TACONAFIDE, Tamagotchi (feat. Dawid Podsiad

Patrzyłem na ciebie przez szybę,
Pukałem do ciebie przez szkło
Pisałem do ciebie niewinne DM'y to jeszcze nie to
Na oczy to ledwie już widzę,
W Warszawie jest wszędzie ten smog
Pamiętasz chcieliśmy być sami,
A w mieście to wszędzie jest tłok

Nasze pokolenie tamagotchi,
Dziwne urządzenie bada oczy
Smutek kiedy siedzę w samolocie,
Stewardessa do mnie gada o czymś
Lata wokół mnie, ma talie osy
A ja jestem zakochany w kobiecie co ma mnie dosyć, stop
Chce do niej wracać i szarpać włosy
Może w sumie wyśpiewamy opere z nią na dwa glosy
Znowu mam hikikomori, biznes
Liczę te kwity powoli, bliscy chcą do kliniki pogonić
Fifi znów liczy te pliki, bo boli
Fani lubią kiedy znów cierpisz
Pije łychę, pisze płytę, czeka room service
Ściany milczą mówię król candy
Młody Fifi, pół Biggie, pół Elvis

Pić, jeść, spać jak tamagotchi tylko
Pić, jeść, spać jak tamagotchi tylko
Pić, jeść, spać jak tamagotchi tylko
Pić, jeść, spać jak tamagotchi tylko

Pic, jeść, kochać, a ty wbić się w lokal
Jak zobaczę na backstage'ach zrobię wyjście smoka
Ciągle dźwigam jakiś ciężar no a niknę w oczach
Bo uśmiechasz do mnie się tylko na tych emotach
Pusty materac mam jak Airbnb ej
Potrzebuje opieki tak jak Furby ej
Spotkanie z tobą w klubie jest jak derby ej
Kochanie obudź mnie jak kubek yerby
Weź mi pomóż sprawić, że to serce biegnie mi jak tamagotchi
Netflix w domu, bo chyba nie mam siły dłużej łazić sam po nocy, stop
W mojej głowie tysiąc pytań rozwiązuje quiz
Czy zamówić miłość dzisiaj tak jak Uber Eats
Nie wiem co mi gra w tej duszy, ale muszę bis
W życiu przecież chodzi o to żeby głównie żyć, co nie?
Tinder strzela tak jak pistolet
Nie chce wytapetowanej damy tylko ikone
Bo jak nie nauczy mnie niczego to mi nic po niej
Bo jak nie nauczy mnie niczego to...

Pić, jeść, spać jak tamagotchi tylko
Pić, jeść, spać jak tamagotchi tylko
Pić, jeść, spać jak tamagotchi tylko
Pić, jeść, spać jak tamagotchi tylko

Spisz swój testament i mi wyślij DM'em
Mogę być kim pragniesz, ale byle bez ciebie
Kiedyś śniły mi się chmury, dzisiaj śni się internet
Tylko pić, jeść, spać, znowu w żyłach ten tercet
Czarnym Mercedesem mknę jak Lady D
Miało być tak pięknie, powiedz gdzie ten raj

Chcą znać moją wartość i mi wchodzą na konta
Ale gdy zamykam oczy, widzę łąkę z Windowsa
Ciągle iść do przodu to nie postęp
Nie wiem czemu dałem tobie dostęp
Panie Boże daj mi nowy software
Panie Boże daj mi nowy software

Patrzyłem na ciebie przez szybę,
Pukałem do ciebie przez szkło
Pisałem do ciebie niewinne DM'y to jeszcze nie to
Na oczy to ledwie już widzę ,
W Warszawie jest wszędzie ten smog
Pamiętasz chcieliśmy być sami,
A w mieście to wszędzie jest tłok